

To powiedział samorządowcom Premier Donald Tusk

Kategoria: Felietony

Opublikowano: poniedziałek, 26, listopad 2012 09:53

Odsłony: 2510

Na początek relacji ze spotkania przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych z Premierem Donaldem Tuskiem – dwa razy zaskoczenie, z czasem w tle.

Po pierwsze, Premier poświęcił nam blisko 2 godziny mimo, że urzędnicy Kancelarii sugestywnie zachęcali Go do opuszczenia sali i kontynuowania serii telefonów do unijnych decydentów (spotkanie odbyło się w przeddzień szczytu budżetowego w Brukseli).

Po drugie, Premier udowodnił że potrafi słuchać. Czynił to cierpliwie przez 1 godzinę i 15 minut, nie komentując ni razu żali samorządowców na warunki z jakimi przychodzi im się zmagać oraz propozycji rozwiązań „ku przyszłości”, zmierzających do rozwiązania największych problemów gmin, powiatów i województw.

Najciekawsze jednak było to co w końcu usłyszeliśmy, choć były wśród nich słowa, których usłyszeć byśmy nie chcieli.

Tak jak np. te dotyczące zamrożenia zmian w transferze PIT do budżetów samorządowych.

Tematem rozmowy był między innymi - przygotowany przez korporacje samorządowe - obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Premier prosił by przetrwać w obecnych warunkach jeszcze jakieś półtora roku, bowiem jak twierdzą eksperci, od połowy 2014 roku można spodziewać się „odrotu światowego kryzysu ekonomicznego”.

Dopiero wówczas można będzie podejmować odważniejsze decyzje dotyczące finansów publicznych.

Z wypowiedzi Premiera wynika, że w obecnej sytuacji finansów państwa samorządy nie mogą liczyć na przekazanie dodatkowych środków poprzez zwiększenie udziału w PIT.

Aktualnie trzeba więc szukać innych sposobów wygospodarowania dodatkowych środków dla samorządów, albo zwiększać elastyczność w zarządzaniu usługami publicznymi, bo to może być kierunek pozwalający na poprawę sytuacji finansowej samorządów.

Podczas spotkania Minister Michał Boni podkreślił, że w kierowanym przez Niego resorcie administracji i cyfryzacji, finalizowane są prace nad projektem założeń aktu prawnego, który wprowadzi wiele ułatwień w wykonywaniu zadań publicznych przez samorządy, uelastyczni zarządzanie usługami, zapewni lepsze warunki do współpracy samorządów we wspólnym wykonywaniu zadań publicznych. Projekt ten ma się ukazać jeszcze w tym roku.

Czyli nie można spodziewać się w najbliższym czasie zmian, które zwiększając dochody jednostek samorządu terytorialnego, skutkowałyby równocześnie uszczuplaniem budżetu państwa.

Jest natomiast akceptacja do korygowania rozwiązań, które generują zbędne koszty w trakcie realizacji zadań publicznych oraz hamują działania rozwojowe.

Pan Premier wymienił wśród nich kwestie:

- systemu wyrównawczego (między wierszami można było wyczytać, że dalej nie ma większości w

Parlamencie dla dokonania zmian w „janosikowym”),

- konieczności stworzenia specjalnego rozwiązania prawnego dla Warszawy w związku z konsekwencjami jakie dotyczą stolicę z tytułu realizacji tzw. „Dekretu Bieruta” (potoczna nazwa Dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy wydanego w dniu 26 października 1945 roku przez Krajową Radę Narodową, której Prezydentem był Bolesław Bierut. Na jego mocy na własność gminy m.st. Warszawy przechodziły wszelkie grunty w przedwojennych granicach miasta. W praktyce jednak zabierano właścicielom również kamienice lub poddawano je obowiązkowi kwaterunku. Obecnie corocznie Miasto Warszawa wydaje na wypłaty odszkodowań właścicielom zagrabionych nieruchomości nawet kilkaset milionów rocznie),
- niekwalifikowalności VAT w projektach unijnych (to będzie cios w finanse samorządów). Premier zadeklarował, że postara się znaleźć sojuszników dla odstąpienia od tego rozwiązania, np. u naszych zachodnich sąsiadów (wiele niemieckich landów wciąż w znaczącym wymiarze korzysta z środków Funduszu Spójności).

Premier bardzo zdecydowanie zadeklarował poparcie dla wprowadzania standaryzacji usług publicznych. Stwierdził wręcz, że standaryzacja usług to jest najważniejsze zadanie Jego Rządu. Podkreślił, że wprowadzenie standardów wykonywanych zadań (nie tylko samorządowych) pozwoli szukać oszczędności oraz poprawiać zarządzanie usługami publicznymi. Ustalono, że prace nad przygotowaniem tych standardów zaczną się w ramach zespołów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Premier obiecał uruchomienie szybkiej ścieżki legislacyjnej dla propozycji wypracowanych w trakcie tych prac, jeśli dzięki temu będzie można poprawić efektywność wydatkowania środków publicznych.

Premier stwierdził, że Rząd konsekwentnie wspierał będzie samorządy w rozbudowie sieci przedszkoli i żłobków zmieniając w tym zakresie przepisy prawa oświatowego oraz gwarantując w budżecie państwa dodatkowe środki na ten cel.

Odnosił się także do kwestii nowelizacji Kart Nauczyciela, potwierdzając potrzebę jej nowelizacji (między innymi w kierunku korekt w zasadach korzystania przez pedagogów z urlopów dla podratowania zdrowia). Premier stwierdził wręcz, że jest „entuzjastą zmian w oświacie”.

Pan Premier potwierdził, że jest po stronie ministra sprawiedliwości, jeśli chodzi o reformę sądownictwa.

Odnosił się także do postulatu ZPP dotyczącego niepotrzebnego podnoszenie standardu zatrudnienia pielęgniarek. Podkreślił, że potrzebne są rozwiązania niwelujące różnice w płacach lekarzy i pielęgniarek oraz zadeklarował rozmowę z ministrem zdrowia na temat treści rozporządzenia, tak aby nie skutkowało to dodatkowym obciążeniem dla szpitali.

Padła też deklaracja, że Premierowi zależy na podejmowaniu konkretnych działań pozwalających na rozwiązywanie problemów zgłaszanych przez gminy, powiaty i województwa oraz na poprawie jakości współpracy rządu z samorządami.

Premier zaproponował aby kolejne spotkanie z przedstawicielami strony samorządowej odbyło się 23 stycznia 2013r., podczas którego podsumowanie zostaną efekty najbliższych działań, związanych z realizacją postulatów zgłoszonych podczas spotkania w dniu 20 listopada br.

To powiedział samorządowcom Premier Donald Tusk

Kategoria: Felietony

Opublikowano: poniedziałek, 26, listopad 2012 09:53

Odsłony: 2510

Spotkanie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów było konstruktywne i pokazało, że obie strony rządowa i samorządowa mają wspólne cele. Rzecz w tym, że trzeba mieć warunki, aby móc te cele realizować.

Ciekawe, ile spośród wielu propozycji dotyczących tej kwestii, sformułowanych podczas tego spotkania uda się zrealizować, a ile... pozostanie aktualnymi przez wiele jeszcze lat?

Jak to zwykle bywa... czas pokaże.

Marek Wójcik